

ks. Krzysztof Wons SDS

PRZEWODNIK PO STANACH POKUSY

20 rozważań
o codziennych
wyborach

Wydawnictwo WAM
Księża Jezuici
Kraków 2014

© Wydawnictwo WAM, 2010

Redakcja
Jadwiga Zięba

Korekta
Barbara Cabała

Projekt okładki
Andrzej Sochacki

ISBN 978-83-7505-588-7

Wydanie drugie

NIHIL OBSTAT. Prowincja Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego,
ks. Krzysztof Dyrek SJ, prowincjał. Kraków, 31 stycznia 2003 r., l.dz. 21/03.

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-256 • faks 12 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA INTERNETOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

Wprowadzenie

Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka,
który posiał dobre nasienie na swojej roli. Lecz gdy
ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciół, nasiał
chwastu między pszenicę i odszedł.

(Mt 13, 24-25)

Pośród wielu przypowieści Jezus opowiada także tę o pszenicy i o chwacie. Udziela w niej mądrości o ważnych konsekwencjach dla życia. Bez korzystania z tej mądrości ryzykujemy nieprzemyślane decyzje i wybory życiowe. O jaką mądrość chodzi? O uznanie prawdy, że nasze życie i świat noszą znamię dwuznaczności. Jesteśmy terenem walki, zmagania się i ścierania dwóch rzeczywistości: dobra i zła. Istnieją w nas „pszenica i chwast”, dobre i złe pragnienia; dobre i złe myśli, różne potrzeby, z których jedne prowadzą do życia, drugie zachwaszczają je. I tak będzie aż do dnia ostatecznego, aż przyjdzie Pan i każe raz na zawsze spalić chwast.

Wspomniana dwuznaczność ma swoje źródło. Jezus uczy w przypowieści, że z Siewcą dobra pracuje siewca zła. Istnieje Bóg, który sieje w nas ziarno dobra i strzeże je z miłością. Lecz istnieje również sprawca zła, szatan, który przez swoją przebiegłość wprowadza nas w świat grze-

chu. Odkąd człowiek przekroczył jego próg, doświadczamy w sobie napięcia między pragnieniem dobra i namietnością zła. Tym właśnie jest przekleństwo grzechu pierworodnego, które nosi w sobie każdy z nas. Wprowadziło ono pęknięcie w umyśle, w sercu i woli i czyni kruchą naszą naturę. Łatwo nam przychodzi pragnąć tego co dobre, ale wykonać – nie. Nie czynimy dobra, którego chcemy, ale czynimy to zło, którego nie chcemy (por. Rz 7, 18-19). Nie potrafimy jednoznacznie wybierać dobra, ponieważ nęci nas także zło, które kamufluje się pod postacią pozornego dobra. W konsekwencji możemy popełniać fatalne błędy. Tłumaczy to *Katechizm Kościoła Katolickiego: Człowiek... za poduszczeniem Złego, już na początku historii nadużył swojej wolności. Uległ pokusie i popełnił zło. Zachowuje pragnienie dobra, ale jego natura nosi ranę grzechu pierworodnego. Stał się skłonny do zła i podatny na błąd* (nr 1707). Odtąd, jak naucza Kościół, *Człowiek jest wewnętrznie rozdarty. Z tego też powodu całe życie ludzi, czy to jednostkowe, czy zbiorowe, przedstawia się jako walka, i to walka dramatyczna, między dobrem i złem, między światłem i ciemnością* (*Gaudium et spes*, 13).

Używając języka teologii powiemy, że jako osoby wolne, żyjemy w napięciu między stanem łaski a stanem pokusy i grzechu. Dzisiejszy świat chce przemilczeć to napięcie. Lansuje model życia „bez napięć i bez walki”. Uczy postrzegania rzeczywistości w sposób jednoznaczny. Nie trzeba walczyć, nie trzeba wymagać od siebie, wystarczy iść za własnymi doznaniem, za własnymi potrzebami.

Żądze, namiętności, egoistyczne doznania próbuje się usprawiedliwiać prawem do wolności. Ponadto obecna cywilizacja hałasu sprawia, że maleje w nas zdolność do rozeznawania dobra i zła. W „kakofonii dźwięków” rozeznanie duchowe staje się wręcz niemożliwe. Zwycięża to, co najbardziej hałasuje, co narzuca się w pierwszej kolejności: egoistyczne doznania, namiętności, zmysłowość. Jednak „król” prędzej czy później okaże się nagi. Jezus mówi: *Poznaćcie ich po owocach...* (Mt 7, 16). Owoce życia obnażają nasze wcześniejsze wybory. Chodzi jednak o to, aby nauczyć się przewidywać owoce zawczasu, rozpoznać chwast i nie mylić go z pszenicą.

Życie chrześcijańskie jest czymś więcej niż zajmowanie się jedynie wyrrywaniem chwastu. Jest budowaniem Królestwa miłości. Trzeba jednak pamiętać, że kto sieje dobro, ten za przeciwnika będzie miał sprawcę zła. On szuka sposobu, aby zachwascić życie. I dlatego Kościół uczy nas mądrości w walce z kusicielem. Mądrość tę czerpie z Biblii i z tradycji.

W proponowanym *Przewodniku po stanach pokus* chciałbym oprzeć się na mądrości słowa Bożego*. Ono najlepiej udziela światła w rozeznawaniu działania szatana i w oddzieleniu fałszu od prawdy. Słowo Boże z ogromną wnikliwością ujawnia nam stany pokus, którym pod-

* Wszystkie cytaty biblijne: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, Pallottinum, Poznań 2000. Wydanie piąte (z wyjątkiem Rdz 3, 15).

legamy, a także proces kuszenia, w który jesteśmy wciągani. Proponuję dwadzieścia rozważań. Jedno wprowadza w następne ukazując, jak nakręca się spirala pokusy. Każde rozważanie dzieli się na trzy etapy. Najpierw będziemy pytać: Co mówi słowo Boże? Potem: Co to oznacza dla życia? W trzeciej fazie podamy propozycję myśli i pytań jako pomoc do rozeznania na modlitwie osobistego stanu duchowego.

Autor

A wąż był bardziej przebiegły
niż wszystkie zwierzęta lądowe...
(Rdz 3, 1)

Co mówi słowo Boże?

Słowo Boże z całą mocą mówi o istnieniu Złego. Pierwsza wiadomość o nim w Biblii to stwierdzenie, że *on jest* (!) – jest w sposób *przebiegły*. Jest jak wąż. Zwróćmy uwagę, jak słowo Boże opisuje tę przebiegłość. Sam sposób pojawienia się Złego jest przebiegły. Pojawia się jak *wąż* w momencie, gdy człowiek przeżywa pełne poczucie bezpieczeństwa i harmonii. Obrazuje to scena z raju opisana bezpośrednio przed pojawieniem się szatana: *Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu* (Rdz 2, 25). Ich nagość jest znakiem harmonii i pełnej ufności. Jakże kontrastuje z tym zdaniem następne: *A wąż był... przebiegły* (Rdz 3, 1). „Wąż” to znak dysharmonii i podstępu.

Dwa powyższe zdania wyrażają prawdę, która ujawnia pierwszy stan pokusy. Otóż słowo Boże mówi nam, że pierwsi ludzie byli *arummîm*, czyli „nadzy”, natomiast wąż był *arum* – to znaczy „przebiegły”. Bardzo wymowna jest

ta gra słów. Człowiek pozostaje zawsze jakby nagi, bezbronny wobec przebiegłości szatana. Nie bez przyczyny szatan przedstawiony jest jako wąż – istota, która ma łatwość ukrywania się i czajenia. Potrafi zmieszać się z prochem ziemi, po której człowiek z ufnością stąpa „na bosaka”, potrafi się zaczać, tak że prawie niemożliwe jest zauważenie go. I to właśnie – mówi nam słowo Boże – czyni go najbardziej niebezpiecznym. Atakuje swoją ofiarę, gdy ta, „roztargniona”, żyje w poczuciu bezpieczeństwa, zapomina o jego istnieniu. Wymowny i pełen dramaturgii jest opis, który pozostawia w tym względzie Księga Amosa: *Jakby uciekał człowiek przed lwem, a trafił na niedźwiedzia; jakby skrył się w domu i oparł się ręką o ścianę, a ukąsił go wąż* (5, 19).

Co to oznacza dla życia?

Fundamentalnym stanem pokusy, w który chce nas wpędzić szatan, jest rozmycie i zatarcie prawdy o jego istnieniu. Papież Pius XII przestrzegał, że grzechem obecnych czasów staje się utrata poczucia grzechu. Tak się dzieje. Mówienie z powagą o grzechu staje się wstydlive. O grzechu natomiast się dzisiaj śpiewa, grzech się reklamuje: „warte grzechu”. Grzechem człowiek się bawi. Ta pogłębiająca się utrata poczucia grzechu ma swoje źródło w zagubieniu świadomości istnienia sprawcy zła – szatana. Największa pokusa, jaką od samego początku próbuje omamić szatan człowieka, to niewiara, że on istnieje.

Można by ją nazwać także pokusą „roztargnienia”. Diabeł chętnie łowi „w mętnej wodzie”. Mętne mówienie o istnieniu Złego, trywializowanie tematu szatana jest znakiem, że wciągani jesteśmy w najbardziej groźną pokusę – ignorowania Złego, które daje mu wolny bilet wstępu na scenę naszego życia.

Przebiegłość szatana w kuszeniu przejawia się nie tylko w tym, że nie ujawnia się, ale także w tym, że chętnie pomaga nam zacierać ślady jego działania. Chce pozostać nierozpoznany także w skutkach swojego działania. W naszej naturze istnieje skłonność wypierania ze świadomości myśli, że jesteśmy kuszeni. Jesteśmy bardziej skłonni do nadawania innych interpretacji stanom pokusy. Szatan cieszy się, kiedy tłumaczymy sobie jego działanie na różny sposób tak, aby nie uznać, że jesteśmy kuszeni i że podchodzi ono od Złego. I tak pomaga nam dorabiać ideologie do wszystkich sytuacji, w których nie potrafimy rozeznaczyć lub nie chcemy uznać jego działania. Pomoże nam zajmować się tysiącem spraw, aby nie spotkać się z prawdą, że jesteśmy kuszeni, że Zły chce przejąć inicjatywę w naszym myśleniu, odczuwaniu, działaniu. Oto dlaczego pierwsza prawda o szatanie, którą zostawia nam słowo Boże, to prawda o tym, że on istnieje. Dlaczego? Ponieważ pierwszą pokusą, z jaką przychodzi on do człowieka, jest pokusa niewiary w jego istnienie.

Do rozeznania na modlitwie

Zły istnieje. Nie wolno mi ignorować jego obecności w świecie i w moim życiu. Jakie reakcje budzi we mnie prawda o istnieniu szatana? Spróbuję wrócić do sytuacji, w których udało mi się zdemaskować i rozeznąć jego działanie. Jakie to były sytuacje? Na czym polegała przebiegłość działania Złego? Co mogę powiedzieć o uleganiu pokusie ignorowania prawdy o istnieniu szatana?

Spis treści

Wprowadzenie	6
1. Pokusa ignorowania szatana	10
2. Pokusa przeceniania mocy szatana	14
3. Pokusa dialogu z szatanem	18
4. Pokusa wątpliwości i podejrzliwości	22
5. Pokusa fałszowania przykazań	26
6. Pokusa fałszowania obrazu Boga	30
7. Pokusa lekkomyślności	34
8. Pokusa skłócenia z Bogiem	38
9. Pokusa, by „być jak Bóg”	42
10. Pokusa zmysłowych pragnień	46
11. Pokusa namiętności	50
12. Pokusa zarozumiałości i pychy	54
13. Grzech i pokusa dzielenia się grzechem	58
14. Pokusa fałszywego wstydu	62
15. Pokusa ukrywania się przed Bogiem	66
16. Pokusa lęku przed Bogiem	70
17. Pokusa przemilczenia grzechu	74
18. Pokusa przerzucania winy	78
19. Pokusa ucieczki od odpowiedzialności	82
20. Przekleństwo zła i Boże miłosierdzie	86